№ 279. Sobota 30. Listopada 1861. Rok wydania 51.

GAZETA LWOWSKA.

*Z Dodatkami kosztuje w prenumeracie: **Bez poczty:** kwartalnie 4 zł.; miesięcznie 1 zł. 40 centów. **Z pocztą** kwartalnie 5 zł. miesięcznie 1 zł. 75 centów waluty austr. — Insercya w półkolumnie, drukiem garmont, 7 centów od wiersza. — Reklamacye są wolne od opłaty pocztowej.*

PRZEGLĄD.

Monarchya Austryacka.

Rzecz urzędowa.

Łacinski arcybiskup Lwowski Imx. Franciszek Ksawery Wierzchlejski obowiązał się ustnie na uposażenie trywialnej szkoły w *Rzęśnie polskiej*, jako użytkujący z tej majętności, asygnować corocznie drzewo potrzebne na opał rzeczonej szkoły i pomieszkanie nauczyciela.

Gmina Rzęsna polska obowiązała się w nadmienionym zamiarze:

1. Na utrzymanie nauczyciela płacić rocznie 189 zł. w. a. w kwartalnych ratach z dołu.

2. Istniejący już budynek szkolny zaopatrywać w potrzebne porządki i rekwizyta szkolne, i utrzymywać je zawsze w dobrym stanie.

3. Zrębywać nadmienione powyżej drzewo, przystawiać do szkoły i porębać.

4. Zajmować się ochędóstwem i opałaniem szkoły.

Następnie łacinski proboszcz Rzęsny polskiej ix. Michał Gromnicki przyrzekł przez czas swego probostwa w Rzęśny polskiej, na uposażenie szkoły płacić rocznie trzy złote 15 centów w. a.

Godną uznania troskliwość tę o rozszerzenie nauki między wiejskim ludem podaje c. k. galicyjskie Namiestnictwo do wiadomości powszechnej.

Lwów, 13. listopada 1861.

Sprawy krajowe.

(Sprostowanie.)

Wiedeń, 28. listopada. Kilka dzienników wiedeńskich podały doniesienie z Krakowa, że tamtejszy klub czeski, powiększej części z urzędników złożony, temi dniami rozwiązany został. *Krak. Ztg.* zaprzecza temu doniesieniu, i pisze, że żadna władza nie mogła rozwiązywać klubu czeskiego, ponieważ go wcale nie było.

(Posiedzenie izby deputowanych z dn. 27. listopada.)

Prezydujący Dr. Hein.

Na ławie ministrów pp. de Schmerling, baron de Mecséry, de Lasser i szef sekcyjny Rizy.

Odczytano interpelacyę dep. Wisera do ministerstwa sprawiedliwości.

W dalszym ciągu dyskusyi nad projektem do prawa o wolności osobistej, oświadcza sprawozdawca dr. Grünwald, że wydział zgadza się częściowo na uczynione na ostatniem posiedzeniu poprawki Herbsta i Rechbauera, i przedkłada odpowiedne wnioski.

Dep. Mende twierdzi, że co do uwięzienia koluzyjnego nie da się oznaczyć dokładnie termin ograniczający.

Wniosek Mendego poparty. Rechbauer mówi przeciw niemu.

Szef sekcyi de Rizy wykazuje różnicę, jaka zachodzi pomiędzy uwiezieniem rozmaitych osób ze względu na ich stanowisko socyalne. Wyjaśnia prawo składania kaucyi poręczającej, przyczem przypomina znane przed 10 laty zdarzenie w sądzie angielskim, gdzie sąd ze względów obyczajności publicznej, odmówił jednej ze znakomitych osób dobrodziejstwa bronić się z wolnej stopy za kaucyą, co wywołało wielkie pochwały ze strony ludności angielskiej. Mowca dowodzi, że uwięzienie koluzyjne jest koniecznie potrzebne w procedurze karnej, zaczem izba powinna w porozumieniu z rządem jak najrychlej prawo to uchwalić.

Dep. Wajdele. Dla niewinnie podejrzanych jest to prawo zaiste nie zbyt liberalne, lecz dla rzeczywistych zbrodniarzy nie dosyć jeszcze ostre. Trudno w tym razie należyty zachować środek; a ludność poczciwa oburzyłaby się zapewno na wszelkie prawo pisane z uwzględnieniem dla zbrodniarzów. Z tych powodów oświadcza się mowca przeciw obu poprawkom i wnosi, aby izba przeszła do porządku dziennego.

Herbst przemawia w obronie swych poprawek. Po nim zabierają głos Broshe i sprawozdawca, poczem wnioski dodatkowe jako §. 3. przyjęte.

Co do §. 6., a właściwie teraz już §. 7., ściągającego się do uwolnienia za kaucyą, wydział przyjął także częściowo wniesione na ostatniem posiedzeniu poprawki. Wnioski wydziału przyjęto.

Również przyjęte §§. 8 i 9, tudzież §. 10 dozwalający w pewnych razach bronić się z wolnej stopy, tam nawet gdzie idzie o zbrodnię podległą karze 5 lat ciężkiego więzienia.

Rozpoczyna się dyskusya nad ustawą o zabezpieczeniu prawa domowego.

§. 1. stawiący dom pod opieką prawa,

§. 2. o rewizyi domowej z rozkazu sądu, tudzież

§. 3. z poprawką Hasmana, przyjęte.

W dyskusyi nad §. 4 zabierał głos dep. Tashek.

§. 5. przyjęła izba bez dyskusyi w składzie wydziału; ale po tym paragrafie zaproponował Dr. *Ryger* dodanie dwóch nowych paragrafów.

Dr. *Helzel* uznał tę poprawkę za zasługującą na bliższą rozwagę i proponował przeto odesłać jeszcze raz całą ustawę do wydziału, ażeby naradził się nad nią nanowo i powtórnie zdał sprawę izbie.

Wniosek ten przyjęła izba większością głosów.

Posiedzenie skończyło się po godzinie 1. z południa.

(Doniesienia z Węgier.)

Pan Edward Kapy, zastępca nadżupana połączonych prawnie komitatów Peszt-Pilis i Solt, ogłasza organizacyę bióra municypalnego obwieszczeniem, z którego *Sürgöny* przytacza następujący ustęp:

„Wykonywać bezstronnie sprawiedliwość, czuwać nad dobrem publicznem i prywatnem i przestrzegać sumiennie bezpieczeństwa osoby i własności, to są główne punkta instrukcyi udzielonej urzędnikom co do ich czynności. Ja przyrzekam tylko, że jak z jednej strony będę uważał za mój obowiązek nietylko wspierać ale oraz kontrolować ściśle czynności urzędników, tak z drugiej strony postępować będą z całą surowością w każdym wypadku, gdzieby nad spodziewanie moje pokazały się dowody podburzania i nieposłuszeństwa. Dla zabezpieczenia i dalszego rozwoju życia konstytucyjnego naszej ojczyzny nie będę cierpiał, ażeby w powierzonym najłaskawiej zarządowi memu komitacie miały zła wola lub zapamiętałość przeszkadzać albo zgoła zagrażać życzeniom narodu. — Błogosławieństwo naszej ojczyźnie! Jeźli wszyscy dążyć będziemy do jednego celu, natenczas osiągniemy go nieomylnie."

Ameryka.

(Wypadki wojenne.)

Nowy Jork, 8. listopada. *Hand. Ztg.* donosi: Dziś po południu nadeszła telegrafem z Chicago następująca depesza: „Expedycya wojska związkowego z Cairo wylądowała dnia 7. b. m. o ósmej godzinie zrana pod Belmont (Missouri). Wyprawa ta licząca 3500 ludzi uderzyła o jedynastej godzinie na 7000 rokoszan, i po zaciętej walce, która trwała aż do zachodu słońca, wojska związkowe wyparłszy rokoszan za rzekę, opanowały pole bitwy, spaliły obóz rokoszan, zabrały cały pakunek, działa, amunicyę, konie i muły i 100 jeńców w niewolę. Iż rokoszanie poźniej otrzymali posiłki z Kolumbii, wojska związkowe osiągnąwszy zupełnie swój zamiar, odpłynęły z powrotem. Strata rokoszan nie wiadoma. Strata wojska związkowych wynosi 300 do 500 ludzi."

Hiszpania.

(Budżet.)

Madryt, 23. października. Rząd przedłożył Kortezom budżet na rok 1862. Dochody wynoszą 2031 milionów, wydatki 2021 milionów realów.

Anglia.

(Mowa lorda Stanley do wyborców.)

Londyn, 25. listopada. *Gaz. wied.* przytacza mowę lorda Stanley do swoich wyborców względem najważniejszych obecnie szczegółów polityki krajowej i zagranicznej. Co do polityki zagranicznej powiedział: Nie tajno, że od dwóch lat politycy nasi wię-

cej zatrudniali się poltyką zagraniczną jak krajową, a to usprawiedliwiają tem, że od czasów pierwszego cesarstwa niespokój nigdy tak powszechnie w całej Europie uczuć się nie dawał, jak teraz, i że Anglia prędzej lub poźniej skutki jego uczuć musi. Niektóre z tych wypadków nie obchodzą Anglii bezpośrednio. Obojętnie to dla niej czy Kuba zostanie przy Hiszpanii, czy Rosya wyswobodzi swoich poddanych. Również nie mamy prawa wdawać się w spór Austryi z jej prowincyami, tem bardziej, że dla żadnej z stron, które się spierają, nie możemy mieć wyłącznego współczucia. Z własnego doświadczenia, z podobnych zajść w Irlandyi wiemy, że zjednoczenie pod jedną koroną, a przy dwóch oddzielnych parlamentach, jak tego Węgry żądają jest niepodobieństwem. Co do Włoch, to tylko jasnem, co Francya wojną zyskała, mniej jednak jasnem jest położenie Włoch. To pewna, że Włochy dopóty muszą podlegać Francyi, póki własnemi siłami nie wyrwią Wenecyi z rąk Austryi, a Francya tylko mogłaby im do tego dopomódz. Anglia chce i powinna zostać nadal neutralną. Za jaką jednak cenę Francya zechce dopomódz powtórnie, jest dotąd głęboką tajemnicą. Pragnąc zjednoczenia Włoch, nie spuszczajmy z oka wielkich w tym względzie trudności: Wenecyi Austrya nigdy nie odstąpi dobrowolnie, bo żadne państwo nie chciałoby osłabiać się dobrowolnie; kwestya rzymska; zamieszki w neapolitańskiem, smutny stan skarbu; agitacye mazzinistów; nareszcie to, że Francya widocznia niechce, aby kiedy powstało rzeczywiście jednolite silne państwo włoskie.

Z tego przykonywamy się, że rozwiązanie trudności włoskich dopiero się zaczęło, i że w Anglii powszechnie za mało są te trudności cenione. O tem także nie powinniśmy zapominać, że zachowując neutralność i nie biorąc udziału, nie mamy prawa do wpływu tych, co Włochom czynnie pomogli, innemi słowy, nie możemy jednocześnie doznawać korzyści interwencyi i nieinterwencyi; nie wdawajmy się w nic, a wyjawiając zdania nasze o wypadkach we Włoszech zachowajmy jak największą ostrożność. To samo, a może jeszcze bardziej odnosi się do Ameryki. I tam wdawać się nie będziemy. Mianowicie o niczem nie wyrokujmy, i nic nie potępiajmy zawcześnie. Północ wzięła się do broni, a każde państwo w podobnym stanie rzeczy uczyniłoby to samo. Pomyślnego jednak wypadku spodziewać się nie można, bo w najlepszym razie północ zdobycze swoje utraci przy pierwszej sposobności. Prawdopodobniejszym jest podział unii na dwie lub więcej części.

Szanowny lord nadmieniwszy jeszcze o expedycyi przeciw Mexykowi, którą zdaje się uważać jako słuszną, chociaż może nie całkiem politycznie czystą, przechodzi do polityki krajowej. Cała mowa przyjęta z najżywszemi oklaskami.

Francya.

(Doniesienia z Mexyku. — Miramon. — Jeneral mexykański Scott przybył. — Wiadomości bieżące. — Wypadki dzienne.)

Paryż, 25. listopada. Do *Patrie* nadeszła depesza z Vera Cruz z 14. października, która donosi, że dawny prezydent Comonfort przeszedł granicę północną, udal się ku stolicy, a 3. października na czele korpusu 4000 żołnierzy, który sam zorganizował, stał na 20 kilometrów od Mexyku. Oczekują potyczki między stronnikami Comonforta i Juareza. To położenie pogorsza nędzę kraju.

— *Pays* pisze: Jenerał Miramon, dawny prezydent rzeczypospolitej Mexykańskiej, ma przybyć do Marsylii. Zamiarem jego jest wrócić do ojczyzny, wtargnąć do Mexyku i walczyć przeciw rządowi Juareza. Jenerał Miramon postanowił działać zgodnie z Francyą, Hiszpanią i Anglią, spieszącemi na pomoc stronnictwu porządku, wspierać ich w związku ze swymi przyjaciołmi politycznymi, gdy będzie chodzić o rozwiązanie kwestyi co do kształtu rządu i kandydata, który będzie zaproponowany.

— Jenerał Scott, niegdyś najwyższy dowódzca armii północno-amerykańskiej, przybył do Havre, a udaje się do Paryża. *Ami de la Religion* podaje depeszę z Sorez, że ksiądz Lacordaire umarł rzeczywiście dn. 22. b. m. zrana.

— Co do uwag *Patrie*, że Francya nie może być rozbrojona, oświadcza *Journal des Debats*, że *Patrie* nie powinna była pisać pomienionego artykułu „o niemożności rozbrojenia“ lecz o niemożności, w której Francya się znajduje, wydawać więcej jak jest dochodu. Dokładniej rozwija tę myśl *Temps*. Według niego program Foulda zawiera 3 pytania: Jak zaległości mają być zlikwidowane? czy podobna zaprowadzić oszczędność? czy trzeba nałożyć nowe podatki? Pierwszą kwestyę możnaby tylko pożyczką rozwiązać. Nałożyć zaś podatek możnaby chyba na fortepiana; co do oszczędności wiadomo, że przyczyną niedoboru są wydatki na wojsko. — Rząd francuski musi albo nowe nałożyć podatki, albo ograniczyć rozchód; kraj nie może zostawać w wątpliwości co do wyboru, a powołaniem dziennikarstwa nie jest ośmielać ministra finansów do rozrzutności. i palić mu zwodnicze kadzidło', lecz owszem zachęcać go do oszczędności.

Włochy.

(Rozprawy w izbach. — Fregata na wody mexykańskie. — Wiadomości bieżące. — Książę Cajaniello uwolniony. — Ocalone klasztory. — Dzienniki. — Utarczki z powstańcami. — Bandy gerylów.)

Sardynia. W piemonckiej izbie deputowanych, pisze *Gaz. wied.*, była mowa o stanie prowincyi neapolitańskich. Baronowi Ricasoli nie zupełnie się udało debatę przytłumić. Dano przynajmniej kilka rysów strasznego obrazu królestwa Obojga Sycylii pod rządem piemonckim. Zapetta oświadczył, że stan królestwa jest nie do zniesienia; Ferrari prosił izby, aby nie przerywała dyskusyi, wojna domowa nanuje w całym Neapolu, niechęć staje się powszechną, nieszczęścia stają się coraz gorsze, namiestnicy po dyktatorsku bezustannie zmieniani. Położenie jest okropne, a dzieja się rzeczy niezgodne z konstytucyą. W końcu zaniechano dyskusyi, a zamiast Neapolem, zajęto się dożywotniemi pensyami dla członków wojskowego orderu sabaudzkiego.

— Z przyczyny wypadków w Mexyku rząd postanowił wysłać fregatę na wody mexykańskie. Od 18. listopada kolej żelazna idzie bez przerwy z Genuy i Susy do Ankony. Z koleją żelazną łączy się regularna żegluga parowa wzdłuż całego wybrzeża do Brindisi.

— Książę Cajaniello po siedmiomiesięcznem więzieniu został dn. 15. listopada uwolniony. Urzędowa gazeta turyńska podaje dekret, w którym wyliczono klasztory neapolitańskie, co nie będą zniesione. Między niemi znajdują się wszystkie klasztory, które trudnią się nauczaniem i pielęgnowaniem chorych, chińskie kolegium w Neapolu, Benedyktyni z Monte Cassino i t. d.

— W Neapolu powstało w dziesięciu miesiącach mało nie piętnaście dzienników konserwatywnych, które po części władze, po części pospólstwo stłumiło.

— Dzienniki neapolitańskie zajmują się ciągle ostatniemi potyczkami band kontrrewolucyjnych pod Isoletta i S. Giovanni Imarico, zkąd uciekli w góry Pastena. Spodziewają się, że pomiędzy niemi, a wojskiem przyjdzie wkrótce do większego starcia.

— Z **Neapolu** piszą do *Allg. Ztg.* pod dniem 18. b. m.: „Jak widać, nie nadaremne usiłowania Hiszpana Borges, przez połączenie rozprószonych band gerylów utworzyć w Neapolu małą armię insurekcyjną, któraby powstaniu służyć mogła za ognisko i punkt oparcia się, nadają zgubnemu dotychczas tylko dla kraju tak zwanemu „Brigantaggio“ całe nową postawę. We wszystkich prowincyach otrzymali geryle odezwę Borgesa przeprawiać się do Basilicata, ażeby tam z armią się połączyć. Z Foggia piszą, że tamtejsze władze obawiają się, ażeby powstańcy z Monte Gargano nie zechcieli przez ich terytoryum się przebić, i Cipriani ma zamiar zbliżyć się z swym korpusem do Basilikaty. Jeżeli się Borgesowi powiedzie, uniknąć walki i zniszczeniu przez wysłane na niego z Neapolu, Salerny i Potenzy kolumny, aż pokąd się nie złączy z nadciągającemi dla wzmocnienia go bandami gerylów, tedy tak zwane „brigantaggio“ zamieni się w istotną wojnę.“

Niemce.

(Posiedzenie sejmu związkowego.)

Frankfurt, 22. listopada. Na dzisiejszem posiedzeniu sejmu związkowego odczytane zostało naprzód pismo, którem Jego Mość Cesarz rosyjski oznajmia zgromadzeniu związkowemu, że wielka księżna Olga Feodorówna, małżonka wielkiego księcia Michała, powiła syna; na co postanowiło zgromadzenie odpowiedzieć w zwyczajny sposób.

Potem złożył Hanower zastrzeżoną sobie deklaracyę na oświadczenie Prus z 14go b. m. względem wniosku hanowerskiego co do utworzenia flotyli statków kanonierskich ku ochronie wybrzeży północnej Niemczy. W tej deklaracyi powiedziano, że król. hanowerski rząd zgadzając się z Prusami zupełnie co do celu, to jest przyspieszenia ochrony wybrzeży niemieckich, spodziewał się oraz, że taka sama harmonia istnieje także co do środków do osiągnięcia tego celu. W odezwie, którą Prusy powołując się na powolny tok sprawy owarowania wybrzeży na sejmie związkowym, a oraz na memoryał z 20. stycznia 1860, podług którego stanowi flotyla tylko część środków ku ochronie wybrzeży, wydały pod dniem 15. lipca r. b. do miast hanzeatyckich, ażeby złożyły się z Prusami na flotylę, upatruje rząd król. hanowerski ten sam środek ku przyspieszeniu sprawy, który zaproponował rząd królewski zgromadzeniu związkowemu we wniosku swoim z 31. października, mianowicie wydzielenie flotyli z całości systemu obrony wybrzeżnej i osobne jej utworzenie. Zdaniem rządu królewskiego różnią się obadwa projekta głównie w tym tylko punkcie, że wydzieleniem flotyli, które proponował Hanower, miało się zająć samo zgromadzenie związkowe, i przeprowadzić je w drodze związkowej, gdy przeciwnie rząd król. pruski zamierza uskutecznić je bez udziału związku w drodze politycznych układów. Rząd król. hanowerski nie może dopatrzyć w obudwu rodzajach wydzielenia znacznej różnicy wpływu na resztę systemu obronnego, i dlatego obstaje przy zasadach swojego wniosku, że także przy załatwieniu w drodze związkowej sprawy owarowania wybrzeży może być flotyla wydzielona z całego planu i osobno traktowana, jak również przekonany jest rząd królewski, że tylko przy takiem wydzieleniu mogłaby być flotyla spiesznie i z pewnością utworzona.

Turcya.

(Wypadki wojenne. – Wypadki w Hercegowinie.)

Donau Ztg. zawiera następujące doniesienia o najnowszych wypadkach na półwyspie Bałkańskim.

Skadar, 16. listopada. Dnia 13go b. m. przeprawiło się na barkach 600 do 700 Czernogórców do wioski Blazza po drugiej stronie jeziora Skadarskiego. Wioskę tę zamieszkują wyłącznie prawie Mahometanie. Aby dostać się do niej od brzegu jeziora, potrzeba przebyć kilka wsi chrześciańskich. Czernogórcy uskutecznili to pod zasłoną nocy. Przybywszy do Blazza, zrabo-

wali większą część chat tamtejszych, zapalili trzynaście, zabili dwóch mężczyzn, dwie kobiety i dwoje dzieci, i zabrali 200 wołów i około 600 sztuk owiec. Blazza leży tylko cztery godziny drogi od Skadaru, zaczem mieszkańcy tego miasta w wielkiem są przerażeniu, pomnąc że niedawno temu przed kilku tygodniami Czernogórcy posuwali swe napady aż do Sciroko, o pół mili drogi od Skadaru.

Antiwari, 17. listopada. Dnia 14go b. m. napadli Czernogórcy na Blazzę, wioskę położoną w pobliżu jeziora Skadarskiego. Zamordowali tam kilku mieszkańców, a nawet dzieci. Zabrali wszystko, co tylko znaleźli w szesnastu chatach, z których składa się wioska, i unieśli z sobą całą zdobycz, zapaliwszy wprzód zrabowane chaty.

Dowódzca turecki Giaudet Effendi przybył tu wczoraj ze Skadaru, i odjeżdża dzisiaj do twierdzy Nehai, zkąd ma na Korfu udać się do Konstantynopola fregatą Geiwan.

Trebinie, 18. listopada. Powstańcy usunęli się dnia 14go b. m. na pół mili od Ljubowo, zatrzymali się w tem miejscu zaledwo 24 godzin, i powrócili znów do Ljubowo, a wojsko tureckie znajdujące się w klasztorze w Scuma i we wsiach Gomilijani, Volunica i Drazindul w sile około 8600 luda nie wyruszyło bynajmniej naprzeciw nich.

Powstańcy widząc podobne zachowanie się Turków, uderzyli rankiem na wioskę Gumiljani, i zabrali 240 baranów i 11 wołów pomimo niejakiego oporu ze strony stojących we wsi Baszybozuków. Podczas tej potyczki wojsko tureckie w trzech pomienionych innych wsiach stało całkiem bezczynnie, i dozwoliło powstańcom ujść ze zdobyczą. Jaki zresztą był opór Baszybozuków w Gumiljani, można z tego już powziąć wyobrażenie, że żaden z nich nie był ani zabity, ani ranny. Jeden tylko raja poległ w obronie swego bydła.

Powstańcy w tej okolicy liczą około 1200 luda. Ale iż do Zubczy przybyło 3000 Czernogórców, przeto Turcy ociągają się z uderzeniem na nich, wyczekując pomyślniejszej pory, tem bardziej że mają im nadejść posiłki z Gacka.

Depesza z Raguzy donosi dziennikowi *Patrie*, że po bitwie pod Piwą zaproponowali konzulowie mocarstw zagranicznych Turkom i Montenegrynom zawieszenie broni. Transportowy parowiec „Kars" przybył dnia 22go z Konstantynopola do Antiwari z posiłkami dla Omera Baszy.

Azya.

(Doniesienia z Chin.)

Chiny. Ostatnie wiadomości z Chin z dnia 5go października donoszą: „Młody Cesarz, tudzież członkowie rady państwa przebywali ciągle jeszcze w zamku Ichol w Mongolii. Prezydent rady państwa korespondował regularnie z Pekinem. Książę Kong zajmował swe stanowisko jako prezydent biura spraw zagranicznych, i utrzymywał w tym charakterze nieprzerwanie przyjażne stosunki z ciałem dyplomatycznym."

Wiadomości handlowe.

Ceny przeciętne zboża i innych artykułów w pierwszej połowie listopada b. r. na targach w Gródku, Jaryczowie, Szczercu, Samborze, Drohobyczu i Komarnie.

	Miejsce targu											
	Gródek		Jaryczów		Szczerzec		Sambor		Drohobycz		Komarno	
	zr.	cen.	zr.	cen.	zr.	cen.	zr.	cen.	zr.	cen.	zr.	cen
	waluty austryackiej											
Mec pszenicy . . .	4	70	4	50	4	12	4	46	4	40	4	.
„ żyta . . .	2	60	2	92	2	77	3	32	3	40	2	87
„ jęczmienia .	2	30	2	15	2	14	2	30	2	30	2	22
„ owsa . . .	1	40	1	45	1	22	1	7	1	15	1	.
„ hreczki . .	2	50	2	50	2	30	1	80	2	25	2	50
„ kukurudzy .	.	.	.	.	3	17	.	.	3	45	.	.
„ kartofli . .	1	20	.	85	.	80	1	35	1	30	1	20
Cetnar siana . . .	1	.	.	80	.	80	.	90	.	40	1	5
„ wełny	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
„ nasienia konicza	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
Sąg drzewa twardego	10	.	8	.	10	.	7	17	6	50	10	.
„ „ miękkiego	7	.	6	50	8	.	4	50	5	.	8	.
Funt mięsa wołowego	.	12	.	14	.	11	.	12	.	11	.	11
Mas okowity . . .	.	70	.	.	.	66	.	46	.	88	.	66

Doniesienia z ostatniej poczty.

Zagrabie, 27. listopada. Jeneralna kongregacya wotowała adres gratulacyi i zaufania do kanclerza nadwornego Mazuranica, a względem utworzenia tabuli septemwiralnej w Zagrabiu uchwaliła reprezentacyę do Jego Mości Cesarza.

Raguza, 27. listopada. Z kilku stron nadeszły wiadomości z potwierdzeniem zwycięstwa Turków pod Szańcą w dystrykcie Piwy na dniu 22go b. m. i pod Kolaszynem. Podług korespondencyi z Trebinii panuje od kilku dni spokój, i w mieście tem oczekują przybycia dalszych 6 batalionów wojska regularnego.

Paryż, 26. listopada. Zapewniają, że Cesarz i Cesarzowa przedłużą pobyt swój w Compiégne do pierwszych dni grudnia, a potem powrócą do Tuileryów.

Paryż, 28. listopada. Wczoraj stała 3% renta po giełdzie 69.55. Dzisiejszy *Monitor* powiada: Dzienniki niepowinny rozprawiać o konstytucyi, której ustawa prasy broni od wszelkiego zamachu.

Southampton, 27. listopada. Komisarzów unii południowej Masona i Slidela, którzy płynęli angielskim statkiem pocztowym „Trent" do Anglii, przytrzymał przemocą amerykański okręt wojenny.

Lizbona, 27. listopada o północy. Stan zdrowia Infanta Dom Augusta pogorszył się i jest bardzo niebezpieczny. Król skończywszy ośmiodniową żałobę, w ciągu której nie wychodził z swoich komnat, prezydował dziś na radzie ministeryalnej, i objął w bezpośredni zarząd sprawy państwa.

Turyn, 27. listopada. Większość izby deputowanych miała konferencyę dla naradzenia się nad rozpoczęciem dyskusyi, i mianowała prezydentem swoim pana Lanza, a wiceprezydentami panów Minghetti i Corsi.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 29 listopada.

Hotel rosyjski: PP. Dulski Józef, z Staweza. — Maliszewcou Bazyli, z Galaczu. — Nikonowicz Paweł, z Odesy. — Kotarski Stanisław, z Brzyska.

Hotel Langa: Hr. Lichtenberg Edm., c. k. rotm., z Żółkwi. — Piazza Aug., c. k. kapit. z Krakowa. — Jastrzębski Karol, z Kijowa.

Wyjechali ze Lwowa.

Dnia 29 listopada.

PP. Lipiński Wacław, ces. ros. kapit., do Rosyi. — Targonde Cappiters Franc., do Łodziny. — Wiśniewski Ignacy, do Hrycowiec. — Pierzchała Ign., do Uszkowiec. — Lisowski Leopold, do Bukowa. — Nahujowski Antoni, do Czernicy. — Sozański Celestyn, do Kornelowiec. — Biliński Jan, do Huty obedyńskiej.

Spostrzeżenia meteorologiczne we Lwowie.

Dnia 28. listopada 1861.

Pora	Barometr w mierze parys. sprowadzony do 0° Ream.	Stopień ciepła według Reaum	Stan powietrza wilgotnego	Kierunek i siła wiatru		Stan atmosfery
7 god. zrana	326.48	— 0.5	95.2	południowy	sł.	mgła
2 god. po poł.	326.25	+ 1.1	89.4	„	„	„
10 god. wiecz.	325.87	+ 0.3	93.8	„	„	„

TEATR.

Dziś na dochód śpiewaczki opery panny *Ronthal* wyjątki z oper: **„Robert diabeł" i „Prorok."**

Termina

sprzedaży, kupna, dzierżawy, licytacyi i t. d.

Dnia 6 grudnia: Licytacya na dostarczenie naturaliów, materyałów i rekwizytów do kopalni soli w Wieliczce.

Dnia 6. grudnia: Licytacya na dostarczenie 15.000 sągów drzewa do palenia i 42.000 progów pod szyny za pomocą ofert w Wiedniu.

Dnia 10. grudnia: Sprzedaż realności nr. 475 w Czerniowcach.

Dnia 13 grudnia: Sprzedarz realności nr. 201 i nr. 202 Złoczowie.

Dnia 16. grudnia: Sprzedaż dóbr Bircza Krempak i dóbr Stańkowa w sanockim obwodzie w Przemyślu.

Dnia 17. grudnia: Sprzedaż realności nr. 231 i nr. 213 w Czerniowcach.

Dnia 18. grudnia: Sprzedaż części dóbr Idzestie w Czerniowcach; dóbr Wojków, Annapol i Domaczyny w obwodzie tarnowskim w Tarnowie. — Sprzedaż pomieszkań wojskowych w Jaworowie.

Dnia 19. grudnia: Sprzedaż części dóbr Mielnicze w obwodzie samborskim w Turce.

Kurs lwowski.

Dnia 29. listopada		gotówka		towarem	
		zł.	c.	zł.	c.
Dukat holenderski	wal. austr.	6	50	6	55
Dukat cesarski . .	„ „	6	52	6	58
Półimperyał zł. rosyjski	„ „	11	25	11	40
Rubel srebrny rosyjski .	„ „	2	15	2	18
Talar pruski	„ „	2	6	2	8
Polski kurant i pięciozłotówka . . .	„ „	—	—	—	—
Galicyj. listy zastawne w. a. za 100 zł.	bez kuponów	78	15	79	—
„ „ „ m. k. za 100 zł.	bez kuponów	82	15	83	—
Akcye gal. kol. żelaz. Karola Ludwika	bez kuponów	167	—	168	50
Galicyjskie obligacye indemnizacyjne	bez kuponów	66	50	67	25
5% Pożyczka narodowa . .	bez kuponów	80	75	81	50

Telegrafowany kurs wiedeński papierów i weksli.

Dnia 29. listopada.

Z pożyczki narod. po 5% za 100 złr. 81.60. Metaliki po 5% za 100 zł. 67.75; po 4½% za 100 zł. —.—; po 4% za 100 zł. —.—. Obligacye in-

demnizacyjne: Niższej Austryi po 5% za 100 zł. —.—; Wegier —.—. Galicyi —.—; Bukowiny —.—; Akcye Banku narodowego sztuka 753.—; instytutu kredytowego dla handlu i przemysłu 183.30; niższo-austr. towarzystwa eskomtowego —.–.

Listy zastawne. Galic. instyt. kred. po 4% za 100 zł. —.—.

Wexlowy. Za 100 zł. południowo-niemieckiej waluty —.—. — Lipsk za 100 talarów —.—. Londyn za 10 funtów szterl. 138 75. Medyolan za 100 zł. waluty austryack. —.—. Paryż za 100 fr. –.–.

Kurs złota. Dukaty ces. mennicze 6.56. dukaty ces. pełnej wagi —.—. Korony —.—, półkorony —.—. Srebro 138 —.

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 27. listopada

1. Dług publiczny.

A. Państwa.	pien.	towar.
W austr. wal. po 5% . .	63.15	63.30
Z pożyczki narod. z proc. od stycznia do lipca po 5%	81.90	82.10
Z pożyczki narod. z proc. od kwiet. do paźd. po 5%	81.50	81.60
Z r. 1851, ser. B. po 5%	—.—	—.—
Metaliki po 5%	67.90	68.—
Metaliki z proc. od maja do listopada po 5%	68 —	68.30
dtto. „ 4½% . . .	59 25	59.75
dtto. „ 4%	54 —	54 25
dtto. „ 3%	39 —	39 50
dtto. „ 2½%	34 —	36.—
dtto. „ 1%	13 50	14.—
Przez. do wylos. z r. 1839	122.50	123.—
„ 1854	89.50	90.—
„ 1860	82.80	82 90
Przeznaczone do losowan. z r. 1860 po 100 zł. . .	89 75	90.—
Renty Como po 42 lir. aus.	17.80	18.—
Wylos. obl. dawn. długu państ. po 5%	66.—	66.50
„ 4½%	58.—	58.50
„ 4%	52.—	53.—
Przez. do los. obl. daw. długu państ. z proc. w kraju „ 3½%	46.—	46.50
„ 3%	—.—	46.—
„ 2½%	— —	44.—
„ 2¼%	— —	40.—
„ 2%	—.—	35.—
„ 1¾%	—.—	30.50
dtto. z procent za granicą . „ 5%	66.—	66 50
„ 4½%	58 —	58.50
„ 4%	52.—	53 —
B. Krajów koronnych		
Obligacye indemn. po 5% za 100 zł.: Niższej Austryi .	89 —	89 50
Wyż. Aust. i Salb.	88.—	88 50
Czech	89.75	90 25
Morawii	86 50	87 —
Szląska	87.—	87.50
Styryi	88 25	88.75
Tyrolu	96.—	97.—
Kar., Krainy. i Wyb.	87.—	88.50
Węgier	68 50	69.—
Obl. ind. po 5 proc. za 100 zł.: Ban. Tem., Kroacyi i Slawonii . . .	66 75	70 25
Galicyi	66.50	66 75
Siedmiogr. i Bukow.	65 50	66.—
Lom. wen. poż. z r. 1850	—.—	— —
Wen. pożyczka z r. 1859	94 —	94 50
Dług Tyrolu, Dług Salcburga, Dług Krainy po 5%	66.—	66 50
„ 4%	52.—	53.—
„ 3½%	46.—	46 50
„ 3%	38.—	38.50
„ 2½%	32.—	32.50
„ 2%	25.—	25.50
„ 1¾%	21.50	22.—

2. Stan oblig. domestykaln.

	pien.	towar.
po 3% za 100 zł. . .	16.—	18.—
„ 2½% za 100 zł. . .	14.—	16.—
„ 2¼% za 100 zł. . .	13.—	14.—
„ 2% za 100 zł. . .	12.—	13.—
„ 1¾% za 100 zł. . .	10.—	11.—

3. Akcye.

	pien.	towar.
Banku nar.	755.—	756
Inst. kred. dla handlu po 200 zł. w. a.	183 40	183.60
Niż.-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	591 —	592 —
Półn. kolei po 1000 zł. m. k.	2091	2093.—
Tow. kolei żel. państwa po 200 zł. m. k. czyli 500 fr.	278 50	279.—
Kol. Ces. Elżbiety po 200 zł.	159.—	159 50
Połud.-półn.-niem. kolei kom. po 200 zł. m. k. .	121.75	122 —
Kolei Cisy po 200 zł m. k. po 140 zł. (70%) wpłaty	147.—	147.—
Połud. kolei państ., lomb.-wen. i central.-włoskiej kolei żel. po 200 zł. w. a. czyli 500 fr. z wpłata 160 zł. (80%)	261 —	262.—
Kol. Kar. Lud. po 200 zł. m. k. z wpł. po 160 zł. (80%)	166 75	167 25
Kol. Preszb. Tyrn. I. emis. po 200 zł. m. k.	21.—	22.—
dtto. II. emis. po 200 zł. m. k	73.—	75.—
Kolej Bustehradzka po 500 zł m. k.	695.—	700.—
Kolej Aussig.-Ciepl. po 200 zł. m. k.	140.—	142.—
Kol. Bern. Ross. po 200 zł. dtto. z pierwszeństwem po 200 zł. m. k. . . .	—.—	200.—
Kol. Grac.-Köfl. i Tow. górn. po 200 zł. w. a. .	135.—	136 50
Austr. towarz. żegl par. po 500 zł. m. k.	423.—	425.—
Lloyda w Tryeście po 500 zł. m. k.	198.—	200.—
Mostu łańc. w Peszcie po 500 zł. m. k.	392.—	395.—
Tow. młyna par. w Wied. po 500 zł. m. k. . . .	385.—	390.—
Powsz. austr. Tow. gaz. po 250 zł. m. k. . . .	192.—	195.—

4. Listy zastawne.

	pien.	towar.
Banku narodowego w mon. kon. 6let. po 5%	102 75	103.—
10 „ 5%	95.—	96 —
przeznacz. do los. po 5%	88 75	89 25
Banku narodowego w wal. austr. na 12 m. 5% za 100 zł.	—.—	100 —
przez. do los. po 5% .	84.50	84 75
Gal. Tow. kred. po 4% . .	78.25	79.—

5. Obligacye z prawem pierwszeństwa.

	pien.	towar.
Kolej Elżbiety po 5% za 100 zł. m. k.	96.75	97.—
detto detto w srebrze uproc. za 100 zł. w. a.	100 80	101.—
Tow. austr. kol. państwa po 500 fr.	140.25	140 75
Kol. półn. po 100 zł. m. k.	94 75	95 25
Kol. Lomb. wen. po 500 fr.	135.25	135.50
Kol. Gloggn. za 100 zł. .	80.50	81 50
Tow. żeg. par. na Dun. za 100 zł. m. k.	93 50	94.50
Lloyda za 100 zl. . . .	85.—	88.—

6. Losy.

	pien.	towar.
inst. kred. dla handlu po 100 zł. w. a.	121 —	121 20
Tow. żeg. par. na Dun po 100 zł. m. k.	95 —	96.—
Pożycz. Trye. po 100 zł. w. a.	123.—	124.—
Pożycz. miasta Budy po 40 zł. w. a.	34.—	35.—
Esterhazego po 40 zł. m. k	100.—	101 50
Salma „ 40 „ „	37.—	37 25
Palfiego „ 40 „	36 50	37.—
Clarego „ 40 „ „	36.—	36.50
St. Genois „ 40 „ „	36 —	36 50
Windischgrätza 20 zł. „	22 —	22 50
Waldsteina 20 „ „	22 25	22 75
Keglevicha 10 „ „	14 75	15 25

Weksle.

(Na 3 miesiace.)

	pien.	towar.
Amsterdam za 100 zł. hol.	—.—	—.—
Augsburg za 100 zł. w. p.-n	117 10	117 20
Berlin za 100 tal. . .	—.—	—.—
Wrocław za 100 tal. . .	—.—	—.—
Frankfurt za 100 zł. w. p.-n	117 25	117 25
Genua za 100 lir. piem. .	—.—	—.—
Hamburg za 100 M. B.	102 85	103.—
Lipsk za 100 tal.	—.—	—.—
Liwurna za 100 lir. tosk	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt . .	138 50	138 50
Lugdun za 100 fr. . . .	—.—	—.—
Medyolan za 100 zł. w. a.	—.—	—.—
Marsylia za 100 fr. . . .	54 50	54 50
Paryż za 100 fr. . . .	54.45	54 60
Praga za 100 zł. w. a.	—.—	—.—
Tryest za 100 zł. w. a. .	—.—	—.—
Wenecya za 100 zł. w. a.	—.—	—.—
(31 dni po ukazaniu.)		
Bukareszt za 100 piast. woł.	—.—	—.—
Konstantynopol za 100 piast. tur.		—.—

Kurs złota.

	pien	towar.
Dukaty ces. men. . . .	6.56½	6.57½
dtto. pełnej wagi . .	6.56½	6.57½
Korona	18.95	19.—
20frankówka	11.04	11.06
Rosyjski impery. . . .	11.33	11.35
Talar związkowy . . .	2.06½	2.07
Srebro	138.—	138.—
Kurs korony w k. kasach	13 zł. 50 c.	

KRONIKA.

(Wypadek na kolei.) Dnia 21. b. m. o godzinie 6 wieczorem przejechał pociąg osobowy N. III. w dworcu kolei w **Medyce** włościanina z Szechyni Michała K., który zaraz potem umarł. Jak się pokazało, była przyczyną tego nieszczęścia własna jego nieostrożność.

(Najważniejsze tegoczesne odkrycia.) „Gazeta warszawska“ podaje pod napisem: „Z dziedziny nauk“ następujący artykuł: Filozofia przyrody, mówi uczony Dumas, członek instytutu i senator, wzbogaciła się świeżo niespodziewanem zupełnie odkryciem. W początku bieżącego stulecia elektryczność, stawszy się w ręku Onufrego Davy potężnym środkiem rozbioru chemicznego (analizy), oddzieliła metalej alkaliczne, potaż, sod, tudzież ziemne, wap, glin, glucyn, magnezyan i t. p.; dziś światło również bogate w cuda, dawszy fotografię sztukom, stało się znowu w ręku pp. Bunsen i Kirchhoff, znakomitych profesorów uniwersytetu w Heidelbergu, narzędziem analizy uniwersalnej, niesłychanie czułem, które nietylko wskazuje obecność znanych pierwiastków w danej mieszaninie, ale nadto doprowadziło do odkrycia dwóch dotąd nieznanych metali.

Powszechnie jest wiadomem, że biały promień światła przechodząc przez szkło mające formę granistosłupa (pryzmat) rozkłada się na siedm kolorów nierówno łamiących się *) w przechodzie przez to szkło, i tworzy obraz, nazywany przez fizyków widmem słonecznem; dalej, że każdy osobny kolor ma mnóstwo odcieni, różnej łamliwości. Wiadomo także, że między temi odcieniami brak niektórych w widmie słonecznem a miejsce ich zastępują pasy czyli smugi ciemne.

Te smugi ciemne, zajmując zawsze te same miejsca, stanowią znaki, za pomocą których przekonywamy się na przykład, że światło słoneczne, którego smugi nie zmieniły się ani co do liczby, ani co do położenia od czasu znakomitych obserwacyj w tym względzie Fraunhofera, nie zmieniło swojej natury. Księżyc i planety, które jakby zwierciadła odbijają światło słoneczne, przy rozkładzie ich światła za pomocą pryzmatu, dają widma z temi samemi zupełnie cechami, jakie znajdujemy w widmie słonecznem.

Inaczej rzecz się ma z gwiazdami stałemi. Widma, które otrzymujemy z promieni ich światła, przedstawiają wprawdzie siedm barw pierwotnych, ale smugi ciemne inaczej w nich są rozmieszczone. Każda gwiazda stała w rozłożeniu tych smug przedstawia własny i charakterystyczny system, który wskazuje w składzie tych światów, tak niezmiernie od nas i wzajemnie od siebie oddalonych, różnice i podobieństwa, którychby można użyć do ich rozklasyfikowania.

Światła sztuczne dają także kolorowe widma, ale smugi kolorów, świetne, których widmo słoneczne nie posiada, stanowią cechę tych rozmaitych sztucznych promieni.

Te to smugi, które w widmie słonecznem są ciemne, a w widmach rozmaitych płomieni sztucznych kolorowe i świetne, stały się przedmiotem badań pp. Bunsen i Kirchhoff, którzy ich obecność a priori przypisali pewnym pierwiastkom chemicznym, obecnym lub nie znajdującym się w ciałach wydających promienie światła, to jest w gwiazdach lub płomieniach palących się materyałów ziemskich. Popierając doświadczeniem ten pierwotny domysł, przekonali się oni, że wszelkie sole jednego i tego samego metalu, zetknięte z płomieniem, dają w widmie tego płomienia, otrzymanem za pomocą pryzmatu szklannego, jednostajne zawsze smugi kolorów, świetne a jednakowe tak co do barwy jak i położenia; nakoniec, że nieskończenie mała cząsteczka każdego metalu dostateczną jest do nadania widmu płomienia właściwych cech tego metalu.

Każdy zatem metal, a raczej każdy ze znanych dotąd pierwiastków chemicznych, nadaje widmu płomienia w którym się jego cząsteczki ulatniają, właściwą cechę, która wskazuje jego obecność. Stanowi to metodę analizy, czyli rozbioru chemicznego, nadzwyczajną przez swoją prostotę i niesłychaną czułość, jak również przez swoją niezachwianą pewność i dokładność, odkrywa nam bowiem w każdej mieszaninie, jakie pierwiastki w niej się znajdują, a jakich w niej brak, a co cudowniejsze jeszcze, wskazuje nam w danej mieszaninie obecność pierwiastków dotąd wcale nie znanych.

Ta metoda tak jest czułą, a widmo tak ściśle każdą najmniejszą zmianę oddaje, że potęga tych nowych środków analizy przechodzi wszystko, o czem wyobraźnia marzyć mogła. Podzielmy naprzykład funt soli kuchennej na milion cząstek, a każdą z nich na trzy miliony mniejszych, jedna z tych ostatnich cząstek nieokreślnie małych, dostateczną będzie do nadania płomieniowi tych charakterystycznych własności, za pomocą których pokazuje się obecność sodu, który jest zasadą soli kuchennej.

W ten sposób pp. Bunsen i Kirchhoff przekonali się, że pierwiastki chemiczne, uważane dotąd za bardzo rzadkie, jak na przykład lityna, rzeczywiście wchodzą w skład bardzo pospolitych minerałów, i sprawdzając dawne rozbiory chemiczne najgodniejsze zaufania, wykazali w skałach i osadach bardzo pospolitych w naturze, obecność ciał, których bytności w tychże ani się domyślano.

(Dokończenie nastąpi.)

*) Łamaniem się promieni światła nazywamy własność zbaczania od linii prostej, ile razy przechodzą ze środka gęstszego w rzadszy, i odwrotnie, a ponieważ różnokolorowe promienie, z których składa się światło, rozmaite mają własności łamania się, to jest jedne bardziej drugie mniej zbaczają od linii prostej, przeto punkt lub kółko tworzące się na przeciw otworu, przez który przepuszczamy wiązkę promieni światła do ciemnej przestrzeni, przechodząc przez pryzmat, zmienia się w znacznie rozleglejszy pas, w którym różne barwy promieni ułożone są taką koleją, jaka wynika z większego lub mniejszego oddalenia się tych lub owych promieni od linii prostej. Taki pas różnobarwny nazywa się widmem światła (spectrum.)

Główny Redaktor *M. Szrzeniawa Sartyni.*

Z c. k. galic. drukarni rządowej.